

Piotr Latos

Adwokat Leszek Gajda (1940-2002)

Palestra 47/1-2(541-542), 260-262

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

fakcję, a tej człowiek niewolny nie doznaje. To było widoczne ze wszystkich z Nim kontaktów. Istotnie adwokat Jerzy Biejał wraz ze swoją odchodzącą już generacją adwokacką ustanawiał i ustanawia wzorce postępowania dla młodej adwokatury: pracowitość, rzetelność, życzliwość dla ludzi, ambicję w ciągłym poszerzaniu wiedzy, służebność wobec interesów klienta, działanie dla dobra szeroko pojmowanego interesu wymiaru sprawiedliwości. Wielu ludzi wiele Mu zawdzięcza.

Ze swojej strony pragnę podnieść akcent natury osobistej. Gdy przed laty chorowałem, ś.p. Jerzy Biejał, a nie znałem Go jeszcze wówczas tak dobrze, z własnej inicjatywy pomógł mi znaleźć odpowiedni szpital i wręcz w nim ulokował oraz zapewnił znakomitą opiekę lekarską. Czy takie gesty można zapomnieć?

Taki był właśnie Jurek Biejał. Ciepły i życzliwy, przekraczający granice pewnych konwenansów.

Podczas Mszy Św. w Kościele Karola Boromeusza, w trakcie liturgii pojawiała się parokrotnie z natężającym dźwiękiem melodia najpiękniejszej polskiej pieśni wojskowej, niepodległościowej, ponadczasowej „My Pierwsza Brygada”. Był to hołd dla Człowieka, członka Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Instytutów J. Piłsudskiego Zagranicą, który przez większość życia tęsknił do odrodzenia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. I spoczął w wolnej polskiej ziemi. Żegnały Go tłumy przyjaciół i kolegów. Pochylał się Sztandar Adwokatury.

Andrzej Bąkowski

Adwokat Leszek Gajda (1940–2002)

23 listopada 2002 r. zmarł w Lubinie adw. Leszek Gajda.

Adwokat Leszek Gajda urodził się 17 lutego 1940 r. we Lwowie. Ojciec Leszka Gajdy był ułanem XIV Pułku Ułanów Jazłowieckich i zginął na początku wojny przed urodzeniem się syna. Z matką, która przez całe życie kochała Go bezgranicznie, przyjechał w roku 1946 na ziemię odzyskane i zamieszkał w Jeleniej Górze. Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące ukończył w Jeleniej Górze. Był bardzo dobrym uczniem. Świadectwa ukończenia poszczególnych klas w Szkole Podstawowej zawierają wyłącznie oceny bardzo dobre. Również imponujące są osiągnięcia z Liceum Ogólnokształcącego. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego zdał egzamin i został przyjęty na Wydział Prawa Uniwersy-

tetu Wrocławskiego. Studia ukończył z wynikiem bardzo dobrym w roku 1963. Pracę magisterską obronił pod kierunkiem prof. Longchamps de Berier i miał propozycje pozostania na Uczelni, lecz z propozycji tej nie skorzystał. Po ukończeniu studiów odbył w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu aplikację sądową i zdał z wynikiem bardzo dobrym egzamin sędziowski. Niezwłocznie po zdaniu egzaminu sędziowskiego podjął pracę w Sądzie Powiatowym w Lubinie, początkowo jako asesor, a potem sędzia. Pełnił także w tym Sądzie funkcję wiceprezesa.

W Lubinie wraz z żoną Krystyną z d. Demską – stomatologiem, zamieszkał w roku 1965.

Po odejściu z sądu w roku 1970 podjął pracę radcy prawnego w strukturach Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie. Poznał w tym okresie zarówno specyfikę pracy na stanowisku radcy w dużym organizmie gospodarczym, jak również ludzi zarządzających kombinatem. Wiedza ta będzie wykorzystywana przez adwokata Gajdę w praktyce adwokackiej, a osobiste kontakty nawiązane w tym okresie pozostaną aktualne do ostatnich dni.

W dniu 22 grudnia 1972 r. uchwałą ORA we Wrocławiu Leszek Gajda wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Lubinie. Pracę w Zespole Adwokackim w Lubinie rozpoczął 2 stycznia 1975 r.

Od początku stał się wartościowym członkiem Zespołu. Był bowiem dobrze od strony merytorycznej i etycznej przygotowany do wykonywania zawodu adwokata. Jego cechy osobowe: umiejętność gaszenia konfliktów, absolutna i bezinteresowna koleżeńskość połączona z dowcipem i skłonnością do biesiadowania tworzyła klimat, którego zazdrościły wszystkie inne zespoły Izby Wrocławskiej. Pracę zawodową zawsze traktował bardzo poważnie, pracował dużo, nie miał wyraźnej specjalności, choć prowadził trudne sprawy gospodarcze opierając się na doświadczeniu wyniesionym z okresu radcowskiego. Z powodzeniem występował także w sprawach karnych. Bronił m.in. strajkujących górników tuż po wprowadzeniu stanu wojennego. Wiedza i rzetelność w wykonywaniu zawodu zjednała Mu uznanie kolegów z innych zawodów prawniczych. Środowisko adwokackie cenilo Go, czego wyrazem było powierzenie mu funkcji samorządowych, był Kierownikiem Zespołu, Kierownikiem Zespołu Wizytatorów, dwukrotnie przewodniczył Zgromadzeniom Izby Wrocławskiej.

Na etapie szkoły średniej zainteresował się sportem (narty, koszykówka, żeglarstwo) i pasja ta towarzyszyła Mu przez całe życie. W roku 1960 przed Komisją Polskiego Związku Żeglarskiego Okręgu Wrocławskiego zdał egzamin i uzyskał stopień sternika jachtowego, w roku 1974 zdobył patent sternika motorowodnego. Był zapalonym żeglarzem, każde wakacje spędzał na Mazurach, a w ostatnich latach inicjował rejsy morskie po Bałtyku i Adriatyku. W Klubie Żeglarskim „Chalkos” przez wiele kadencji był członkiem Zarządu, a w ostatnich latach pełnił funkcję wicekomandora Klubu. Licznie przybyła na uroczystości pogrzebowe brać żeglarska pożegnała przyjaciela i wezwała Go dzwonkiem na ostatnią wachtę.

Śmierć adw. Leszka Gajdy była dla wszystkich zaskoczeniem, pracował do ostatnich dni i niewiele osób wiedziało o jego chorobie. Cierpiał na chorobę serca. W roku 1995 przeszedł poważną operację serca, lecz po operacji czuł się dobrze, pracował na pełnych obrotach i funkcjonował normalnie nie zmieniając trybu życia. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział: Rodzina, Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu adw. Henryk Rossa i wicedziekan ORA we Wrocławiu adw. Andrzej Malicki, koledzy adwokaci, sędziowie, prokuratorzy, radcowie prawni, bracia żeglarska, koledzy, znajomi i klienci.

Dziekan ORA adw. Henryk Rossa pożegnał w imieniu całego środowiska adwokackiego.

Dla mnie i koleżanki adw. Małgorzaty Potackiej, osób, z którymi Leszek pracował ponad ćwierć wieku, jego odejście jest szczególnie bolesne. Pamięć o Leszku, legendy krążące o jego dowcipach pozostaną.

Piotr Latos

Adwokat Antoni Karaś (1923–2002)

W dniu 28 listopada 2002 r. odszedł na Wieczny Spoczynek kolega Antoni Karaś, pochowany dwa dni później na Cmentarzu Komunalnym w Świdnicy przy ul. Bobrzańskiej. Żegnała Go – poza Rodziną – Palestra Izby Wałbrzyskiej z Dziekanem adw. Tadeuszem Roczniakiem, który nad mogiłą m.in. powiedział:

„Nasza praca staje się coraz bardziej stresująca. Coraz więcej nas, adwokatów, śmierć dosięga na korytarzach lub salach sądowych. Jednym z nich jest Kolega Antoni Karaś, który odszedł nagle, oczekując na rozprawę”.

Żegnali Go też licznie przybyli przyjaciele oraz przedstawiciele pozostałych środowisk prawniczych.

Kolega Antoni Karaś urodził się 3 listopada 1923 r. w Kielcach, studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wpis na listę aplikantów uzyskał w dniu 28 lutego 1953 r. przy Izbie Adwokackiej w Poznaniu, zaś na listę adwokatów, wpisany uchwałą z dnia 8 stycznia 1955 r. przy Izbie Zielonogórskiej.

